

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r., w sprawie IV P 22/16, Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy, po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Skierniewicach, na rozprawie, sprawy z powództwa W. W. przeciwko B. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) w N., o ustalenie istnienia stosunku pracy - oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

pozwem z dnia 30 października 2015 r., skierowanym przeciwko pozwanemu B. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) w N., powód W. W. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy jego nieżyjącym synem A. W., a pozwanym, do dnia 11 maja 2015 r. oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, iż A. W. był zatrudniony u pozwanego w okresie około dwóch tygodni przed wskazaną datą, do której powód wystąpił o ustalenie istnienia stosunku pracy, jako pracownik fizyczny przy produkcji ogrodzeń betonowych. Pracę tę wykonywał codziennie, od rana do godzin popołudniowych. Wykonywanie jej wymagało wiedzy z zakresu specjalistycznej obsługi maszyn i urządzeń. Był z niej zadowolony. Skarżył się, że, pomimo próśb, umowa o pracę nie została z nim podpisana. W dniu 11 maja 2015 r. miał dokonać, z innym pracownikiem, wymiany skrobaków w mieszalniku wężła betoniarskiego, gdzie, w trakcie pracy w nim, nastąpiło chwilowe samozałączenie się mieszalnika, w następstwie czego, doszło do jego obrotu i, w konsekwencji tego samozałączenia się - A. W. poniósł śmierć na miejscu. Na uzasadnienie interesu prawnego wskazał, iż powód, jako następca A. W., w oparciu o przepis art. 13 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych rodzicowi prowadzącemu wspólne gospodarstwo przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu stanowiska zaprzeczył świadczeniu pracy przez A. W., zgodnie z twierdzeniami pozwu. Wskazał, iż A. W. przyszedł do niego dnia 9 maja 2015 r. jako bezrobotny, szukający pracy. Pozwany poinformował go, że od 11 maja 2015 r. może wykonywać prace porządkowe, na podstawie umowy zlecenia, zgodnie z zasadą swobody umów. Kiedy przyszedł do firmy pozwanego, został zapoznany z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa pracy, a następnie wykonywał drobne, zlecane mu, czynności. Około godziny 14 zlecono mu wykonywanie czynności wskazanych pozwie. W związku z wypadkiem przy wykonywanych czynnościach, strony nie zdążyły podpisać formalnej umowy zlecenia. W ramach łączącej strony umowy, nie było cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym powód wskazał, iż ustalenie istnienia stosunku pracy powinno objąć okres około dwóch tygodni przed wskazaną datą końcową.

Pozwany B. D. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) w N.. Przed dniem 11 maja 2015 r. przyszedł do niego A. W. i poinformował, że poszukuje pracy i jest bezrobotny. Pozwany umówił się z A. W., że będzie świadczył na jego rzecz pracę na podstawie umowy zlecenia, w ramach której będzie zlecał mu porządkowe prace fizyczne. Nie rozmawiali na temat zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. W dniu 11 maja 2015 r. kiedy A. W. przyszedł do firmy pozwanego, i pozwany zlecał mu, do wykonania, różne czynności. Z powodu braku doświadczenia A. W., pozwany wskazywał, w jaki sposób ma wykonać pracę. Nie doszło do podpisania umowy zlecenia. W godzinach popołudniowych pozwany zlecił A. W. i pracownikowi M. M. oczyszczenie mieszalnika wężła betoniarskiego, przez odkręcenie skrobaków i zamontowanie nowych, jak również oczyszczanie młotem mieszalnika z betonu. W czasie wykonywania tych czynności A. W. i M. M. weszli do wnętrza mieszalnika, który się samoczynnie załączył i maszyna zaczęła pracować, w następstwie czego A. W. przewrócił się i poniósł śmierć na miejscu, zaś M. M. doznał obrażeń w postaci złamania kości podudzi.

A. W. nie świadczył nigdy pracy na podstawie umowy o pracę. Nie zależało mu na takim zatrudnieniu. Był zainteresowany zarobieniem pieniędzy.

A. W. był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego, z tytułu umów cywilnoprawnych, od 2014 r. W okresie od 30 marca 2015 r. do 11 maja 2015 r. z tytułu umowy zlecenia z firmą (...) spółką zoo w W.. Zgodnie z kartoteką zarobkową z tytułu tej umowy za okres od marca 2015 r. A. W. miał otrzymać za maj 1.249,60 zł

Pozwany sporządził, w trzy dni po wypadku, umowę zlecenia, gdzie stroną umowy był A. W.. Na umowie wpisał datę 11 maja 2015 r. i okres jej zawarcia od 11 do 31 maja 2015 r. oraz zlecenie miało obejmować prace porządkowe. Zgłosił również A. W. do ubezpieczenia. Wówczas okazało się, że jest on już zgłoszony – przez inny podmiot gospodarczy.

W sporządzonej w dniu 10 czerwca 2015 r. przez specjalistę do spraw BHP A. K. Wypadku stwierdzono, iż powyższe zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Pozwany nie poszukiwał pracowników w drodze ogłoszeń prasowych w czasopiśmie Nowy (...), W. z G., Nowy (...) dla Ż. i O. ani na portalu internetowym (...)

Powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dowodów. W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w oparciu o który dokonano ustaleń faktycznych, jest w pełni wiarygodny, gdyż jest on logiczny, spójny i wzajemnie się uzupełniający oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. W zakresie w jakim zgromadzone dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy odmówił im wiarygodności, gdyż nie odpowiadały powyższym wymogom, czy też dowody nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd I instancji wskazał na początku, że, jak wynika już z powyższego, powód w niniejszej sprawie występuje z roszczeniem opartym na treści art. 189 k.p.c, zgodnie z którym może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny czy też faktu mającego charakter prawotwórczy. Przepis ten ma charakter materialnoprawny. Na jego podstawie dopuszczalne są powództwa o ustalenie stosunku prawnego oraz powództwa o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Warunkiem dopuszczalności, jednak, takiego powództwa jest istnienie, po stronie powodowej, interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa, czy faktów prawotwórczych. W tym wypadku, ustalenia istnienia stosunku pracy. Interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. W jego braku, powództwo winno zostać oddalone. Na istnienie interesu prawnego powołał się również powód uzasadniając go tym, iż w oparciu o przepis art. 13 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych rodzicowi prowadzącemu wspólne gospodarstwo przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Następnie Sąd Rejonowy, pokreślił, iż interes prawny zachodzi, jeżeli uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Pojęcie interesu prawnego należy interpretować szeroko, przy czym może być to interes majątkowy, jak i niemajątkowy. Przy ocenie interesu prawnego należy stosować kryteria obiektywne, a nie subiektywne.

Sąd I instancji zaznaczył, że, jak wynika też z powyższego, pojęcie interesu prawnego w sprawach z zakresu prawa pracy było przedmiotem licznych orzeczeń sądowych i jego interpretacja podlegała, w zależności od okoliczności szerszemu czy też węższemu pojęciu jego rozumienia. Nie ma jednak interesu prawnego w ustaleniu, na podstawie omawianego przepisu, ten, kto może skorzystać równocześnie z innej formy ochrony swych praw czy stan niepewności może być usunięty w drodze powództwa o świadczenie. Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nieżyjącym A. W., a pozwanym wpływa na prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co zresztą sam powód podnosi na uzasadnienie swego interesu prawnego. Podkreślenia wymaga również, iż pozwany zgłosił A. W. do ubezpieczenia z tytułu umowy zlecenia od 11 maja 2015 r., wówczas okazało się, iż jest on już zgłoszony. Niekwestionowanym jest, że zdarzenie, któremu uległ A. W. stanowi zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych tj. Dz.U. z 2015

r. poz. 1242 wypadek przy pracy z tytułu wykonywania pracy z umowy zlecenia. Interes prawny pracownika w ustaleniu istnienia stosunku pracy, z reguły, nie wyczerpuje się w możliwości dochodzenia świadczeń należnych z tego stosunku prawnego. Interes ten istnieje także, gdy roszczenia wynikające ze stosunku, którego ustalenia dotyczy postępowanie, mogą powstać dopiero w przyszłości, nie są skonkretyzowane i wymagalne.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód pomimo powoływania się na istnienie po jej stronie interesu prawnego, jak wskazano powyżej, nie wykazał istnienia po swej stronie interesu prawnego w ustaleniu pracy pomiędzy jego nieżyjącym synem, a pozwanym. Na dzień dzisiejszy powód nie ma potrzeby poszukiwania zabezpieczenia ochrony swoich interesów w niniejszym postępowaniu. W oparciu o obowiązujące przepisy prawa może wystąpić o wypłatę powoływanego jednorazowego odszkodowania. W tym postępowaniu, w razie odmownej decyzji ZUS, w odwołaniu od niej może wykazywać świadczenie pracy przez jego syna w ramach stosunku pracy na rzecz pozwanego. Całokształt okoliczności niniejszej sprawy, wskazuje wprost, że względu na uzasadnianie przez powoda interesu prawnego, przedmiotowe rozstrzygnięcie jest mu potrzebne do wykazania zatrudnienia syna, celem uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego od ZUS z tytułu stosunku pracy. Jeżeli roszczenie pracownika, co już wskazano zmierza w istocie do uzyskania dowodu dla celów ubezpieczeniowych, co wynika wprost z akt sprawy to podlega ono oddaleniu z braku interesu prawnego. Nie ma bowiem takiej osoba, która może dochodzić bezpośrednio świadczenia należnego, co dotyczy również ustalenia dowodów, które mogłyby być wykorzystane w postępowaniu w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Takie okoliczności mogą stanowić przedmiot ustaleń w postępowaniu o przyznanie prawa do określonych świadczeń, które początkowo toczą się przed organami rentowymi, a w następstwie odwołania stają się przedmiotem oceny Sądu, który nie jest wiązany brakiem stosownego dokumentu, gdyż w tym postępowaniu sądowym nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych zgodnie z art. 473 kpc. (zob. SN uchwała z 17 lutego 2005 r. II PZP 1/05, wyrok z 19 kwietnia 2007 r. II UK 321/06, postanowienie SN z 29 października 2009 r. III CZP 79/09,). Sąd roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione i z tego względu podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji zważył, iż w tym stanie nie powinno dojść do merytorycznego rozpoznawania sprawy. Na marginesie należy podnieść należy, iż przepis art. 353 (1) kc określa granice swobody umów zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Mają one więc swobodę w decyzji co do zawarcia umowy, wyboru kontrahenta oraz formy, w jakiej ma być zawarta z ograniczeniami zawartymi w powołanym przepisie, który zakreśla granice swobody umów. Ta sama praca może być wykonywana na podstawie różnych umów, jednakże pewne cechy charakterystyczne muszą czynić zadość stosunkowi prawnemu łączącemu strony, a więc zawartej umowie czy to umowie o pracę, zlecenia czy np. o dzieło, co pozwala właśnie na zawieranie różnych umów, zgodnie z zasadą swobody umów i wskazanym ograniczeniem. Przepisy kodeksu pracy nie zabraniały nawiązania umowy o charakterze stricte cywilnoprawnym, gdy jej treść najlepiej odpowiada celom, które mają być zrealizowane przez jej zawarcie oraz pierwszeństwa umowy o pracę przed umowami cywilnoprawnymi czy innych tego typu. Z treści art. 353(1) kc wynika też obowiązek respektowania „natury” danego stosunku prawnego, a więc podstawowych cech stosunku obligacyjnego łączącego strony, które oceniać należy przy uwzględnieniu cech umowy zlecenia czy o pracę, których istnienie wskazuje na dany stosunek prawny. Jeżeli liczba cech charakterystycznych dla obu umów jest w miarę równa należy oceniać cel, dla którego realizacji strony wybrały tę, a nie inną umowę, a więc rzeczywisty zamiar stron przy zawieraniu umowy, rodzaj wykonywanych na jej podstawie czynności oraz przyczyny kwestionowania zawartej umowy cywilnoprawnej. Przy ustaleniu, że zawarta umowa miała w przeważającej mierze cechy umowy o pracę należy ustalić istnienie takiej umowy. Nie bez znaczenia jest w takim stanie treść art. 72 § 2 kc określającego kryteria, według których należy oceniać postępowanie negocjacyjne stron. Dlatego istotne jest określenie rodzaju czynności, które miały być wykonywane przez zleceniobiorcę oraz celów, które strony przez zawarcie umowy chciały osiągnąć.

W ocenie Sądu Rejonowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wynika, aby między nieżyjącym A. W., a pozwanym doszło do nawiązania stosunku pracy. Z akt sprawy wynika, iż A. W. zależało na zarobieniu pieniędzy. Wskazują na to w swoich wypowiedziach członkowie jego rodziny, którzy podnosili, że cieszył się z pracy i że będzie mógł sobie zarobić. Bez znaczenia było dla niego na jakiej podstawie będzie świadczył pracę, a więc czy będzie

to umowa o pracę czy też inna cywilnoprawna, jak również czy będzie czynności wykonywał nieformalnie. Zależało mu bowiem na pieniądzu. Żadna z przesłuchanych osób, w tym bliscy A. W. nie potrafiła wskazać jaką w istocie chciał zawrzeć on umowę. Nie znalazły również potwierdzenia pozwu, iż A. W. miał wielokrotnie prosić o podpisanie umowy, czego pozwany mu odmawiał. Okoliczności sprawy wskazują, iż to w istocie członkom rodziny A. W. zależało z racji szeregu uprawnień wynikających z umowy o pracę na tym, iż zmarły chciał taką zawrzeć. Nie bez znaczenia jest, iż dotychczas wszelkie umowy na podstawie, których świadczył prace A. W. były umowami zlecenia. Potwierdza to, iż nie zależało mu na umowie o pracę. Nie znalazła też potwierdzenia podnoszona przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany miał poszukiwać pracownika do pracy w wyniku ogłoszeń, w następstwie czego A. W. znalazł u niego pracę. Pozwany nie dokonywał bowiem tego typu ogłoszeń. W ocenie Sądu nie zostało również wykazane w realiach sprawy, iż strony łączyła umowa o pracę z racji nadania łączącemu strony stosunku prawnemu cech charakterystycznych dla tego stosunku pracowniczego. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany zlecał do wykonania czynności fizyczne A. W., które ten był w stanie wykonać. To, iż udzielał mu wskazówek, w zakresie wykonania pracy, nie oznacza, iż podlegał jego kierownictwu i nadzorowi w rozumieniu zatrudnienia pracowniczego. Podnieść należy, iż skoro A. W. nie miał stosownego wykształcenia, doświadczenia w pracy, trudno się dziwić, aby pozwany nie powiedział mu jak prawidłowo należy wykonać pracę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jak wskazywała rodzina A. W. do pracy mieli go wozić i przywozić znajomi K. W. (1), A. T. oraz K. S.. Z zeznań K. W. (1) wynika jednak, iż nie woził nigdy A. W. do pracy. Raz go jedynie odbierał ze swoją dziewczyną, ale nie wie kiedy i nie wie z jakiej pracy – u kogo. Było to kawalek przed osiedlem 0,5 km. A. T. twierdziła natomiast, iż kilka razy miała go ze swoim chłopakiem, a więc K. W. (2) odbierać z pracy, nigdy zaś nie wozić do pracy, co przeczy twierdzeniom sióstr nieżyjącego A. W. oraz powoda. K. S. wskazała, że miała go zaś jedynie zawozić, zaś A. T. z K. mieli go odbierać. W ocenie powyższe sprzeczności odnośnie dostawania się do pracy A. W. i jego powrotu z niej wskazują, iż nie pracował u pozwanego od końca kwietnia, jak wskazywano w treści pozwu. Stosunek pracy nie łączył również w dniu zdarzenia. Pomiędzy stronami nie było bowiem woli zawarcia umowy o pracę, lecz nieformalnej umowy cywilnoprawnej, gdyż pozwany w chwili rozpoczęcia prac nie przedstawił do podpisania umowy. W ramach wzajemnej korelacji ich praw i obowiązków nie wykazano, aby przeważały cechy charakterystyczne dla tego stosunku pracy. Powoływanie się na wydawanie poleceń wykonania określonych prac kiedy osoba zostaje przyjęta do wykonywania różnych prac fizycznych, trudno uznać, że wskazywanie co należy wykonać, aby okoliczność ta miałyby przeważać w zakresie istnienia stosunku pracy.

Wyrok z dnia 13 kwietnia 2017 r. zaskarżył w całości pełnomocnik strony powodowej.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 468 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c. przez wydanie orzeczenia oddalającego powództwo z uwagi na stwierdzenie braku interesu prawnego powoda w żądaniu istnienia stosunku prawnego, w związku z nieskorzystaniem przez niego z bezpośredniej drogi dochodzenia świadczenia należnego, w sytuacji gdy powód z takiej drogi skorzystał, a właśnie od rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zależy wynik toczącego się postępowania cywilnego o jednorazowe odszkodowanie

- art. 233§1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że pozwany zlecał do wykonania czynności fizyczne A. W., które ten był w stanie wykonać podczas gdy ze wskazanych i przeprowadzonych dowodów jednoznacznie wynika, że A. W. z pomocą drugiego doświadczonego pracownika pozwanego – M. M., nie byli w stanie wykonać zleconej przez B. D. pracy w postaci wymiany skrobaków i czyszczenia mieszalnika, gdyż podczas jej wykonywania doszło do wypadku, w wyniku którego A. W. poniósł śmierć, a M. M. ciężkie obrażenia ciała

- art. 231§1 k.p.c. w zw. z art. 233§1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie domniemania faktycznego na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków i dokumentów, z których wynika, że wszelkie umowy na podstawie których A. W. świadczył pracę były umowami zlecenia i bezpodstawne rozszerzenie okoliczności z tego wynikających, iż A. W. nie zależało na umowie o pracę

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 22 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do zawarcia pomiędzy A. W., a pozwanym do zawarcia nieformalnej umowy cywilnoprawnej, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w ramach wzajemnej korelacji ich praw i obowiązków przeważały cechy charakterystyczne dla stosunku pracy.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji
2. Zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych prawem.

W dniu 7 sierpnia 2017 r. strona pozwana B. D. złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Okręgowy w Łodzi, zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie, zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady ich swobodnej oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy, prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Wbrew twierdzeniom apelacji, zaskarżone rozstrzygnięcie, nie jest obarczone błędnymi ustaleniami faktycznymi.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd meriti, ocena, zgromadzonego w postępowaniu, materiału dowodowego w zakresie żądania ustalenia istnienia stosunku pracy jest prawidłowa. Zarzuty apelacji sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów przezeń dokonaną; jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Powód swoje roszczenie oparł na treści przepisu art. 189 k.p.c, zgodnie, z którym może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny czy też faktu mającego charakter prawotwórczy. Przepis ten ma charakter materialnoprawny. Na jego podstawie dopuszczalne są powództwa o ustalenie stosunku prawnego oraz powództwa o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Warunkiem dopuszczalności jednak takiego powództwa jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa, czy faktów prawotwórczych. W tym wypadku ustalenia istnienia stosunku pracy.

Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł, jednocześnie zawierając istotę sporu, iż całokształt okoliczności niniejszej sprawy wskazuje wprost ze względu na uzasadnianie przez powoda interesu prawnego przedmiotowe rozstrzygnięcie jest mu potrzebne do wykazania zatrudnienia syna celem uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego od ZUS z tytułu stosunku pracy. Jeżeli roszczenie pracownika, co już wskazano zmierza w istocie do uzyskania dowodu dla

celów ubezpieczeniowych, co wynika wprost z akt sprawy to podlega ono oddaleniu z braku interesu prawnego. Nie ma, bowiem takiej osoba, która może dochodzić bezpośrednio świadczenia należnego, co dotyczy również ustalenia dowodów, które mogłyby być wykorzystane w postępowaniu w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Takie okoliczności mogą stanowić przedmiot ustaleń w postępowaniu o przyznanie prawa do określonych świadczeń, które początkowo toczą się przed organami rentowymi, a w następstwie odwołania stają się przedmiotem oceny Sądu, który nie jest wiązany brakiem stosownego dokumentu, gdyż w tym postępowaniu sądowym nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych zgodnie z art. 473 kpc. (zob. SN uchwała z 17 lutego 2005 r. II PZP 1/05, wyrok z 19 kwietnia 2007 r. II UK 321/06, postanowienie SN z 29 października 2009 r. III CZP 79/09,).

Konkludując, uznać należy, iż prezentowana w tym zakresie argumentacja apelacji jest chybiona i jako taka, nie podlega uwzględnieniu. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż brak jest interesu prawnego W. W., w związku, z czym odwołanie podlega oddaleniu z mocy samego prawa. Sąd, zatem nie ma podstaw do rozpatrywania merytorycznego sprawy, co za tym idzie zarzuty postawione przez apelującego stają się bezzasadne. Apelujący w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego błędnie zinterpretował orzeczenie nie dostrzegając jego istoty, którą to był fakt, iż jak wskazał Sąd Rejonowy, dowiedziono, wprost, co apelujący potwierdził także w apelacji uzasadniając, że to od rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zależy wynik toczącego się postępowania cywilnego o jednorazowe odszkodowanie.

Odnosnie zarzutu naruszenie prawa materialnego tj.. art. 22 k.p., w sytuacji braku podstaw do merytorycznego rozpatrzenia sprawy, Sąd nie zajmował się badaniem wykładni i ustalaniem istnienia stosunku pracy.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zobowiązany do kierowania się w swoich orzeczeniach treściami przepisów prawa nie miał możliwości merytorycznego wypowiedzenia się we wskazanym zakresie, gdyż podstawa do rozpatrzenia opadła na etapie, w którym to Sąd I instancji dowiódł, iż postępowanie zmierza do uzyskania dowodu dla celów ubezpieczeniowych, co jak wskazano wcześniej jest podstawą do oddalenia odwołania.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie zarzuty apelacji zmierzają bezskutecznie do podważenia prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego oraz wyczerpującej oceny materiału dowodowego i wynikających z niej słusznych wniosków. Skarżący w żaden sposób nie podważył logiczności wywodów Sądu pierwszej instancji. Z tych też względów zarzuty apelacyjne nie mogły zostać zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację, jako bezzasadną w punkcie 1, zaś w punkcie 2 na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd korzystając z treści przepisu art. 102 k.p.c. nie obciążył W. W. kosztami zastępstwa procesowego za II instancję.

Przewodniczący: Sędziowie:

A.L.